

Działają z rozmachem

Lubelskie

Mimo że nie są strażą, która może się pochwalić dużą liczbą wyjazdów do akcji, dostali wyróżnienie od ministra. Dbają bowiem o to, aby mieszkańcy wsi Skoki oraz Borowa czuli się bezpieczni i mieli zapewnioną rozrywkę oraz sport. Ostatnio zainstalowali w centrum wsi ogólnodostępny defibrylator, organizują wiele imprez, które na stałe wpisały się w kalendarz gminy, i wciąż planują nowe. Niektóre projekty imponują rozmachem.

Ochotnicza Straż Pożarna Skoki-Borowa (gm. Puławy, pow. puławski) jest najmłodszą jednostką w gminie. Decyzja o jej utworzeniu zapadła na zebraniu mieszkańców obu wsi w marcu 2001 roku. Deklarację członkowską złożyło wówczas 25 osób. Rok później straż doczekała się pierwszego samochodu, jakim był 33-letni żuk przekazany przez Urząd Gminy Puławy. Na siedzibę OSP przeznaczono świetlicę w Skokach, do której dobudowano garaż. Obec-

nie stoi w nim star 244 z 1984 roku. Do OSP należy trzydzieści pięć osób, z czego dwanaście ma uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Strażacy oprócz szkoleń podstawowych mają ukończone kursy ratownictwa technicznego, kierowców i dowódców. dyżurny ze stanowiska kierowania komendy powiatowej PSP dzwoni do mnie, a ja telefonem komórkowym uruchamiam syrenę na dachu remizy i w ciągu trzech minut jesteśmy w stanie wyruszyć z pomocą – mówi Marek Teper, który od czterech lat jest prezesem OSP Skoki-Borowa. Na moją uwagę, że wśród druhów nie ma ani jednego po kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy, odpowiada, że to się wkrótce diametralnie zmieni. – Przygotowujemy właśnie projekt szkole-

nia z kwalifikowanej pierwszej pomocy dla strażaków powiatu puławskiego. Zakłada on, że najlepsi uczestnicy szkolenia wezmą też udział w kursie samoobrony prowadzonym przez byłego oficera GROM. W sumie w szkoleniu z KPP weźmie udział sześćdziesięciu ochotników, w tym nasi druhowie – planuje prezes.

Czy czegoś im brakuje? – Mamy stara 244 z 1984 roku w dobrym stanie, po kapitalnym remoncie. Pozyskaliśmy osiem tysięcy złotych z Funduszu Składowego KRUS i kupiliśmy do niego wyciągarkę, wymieniliśmy belkę świetlną na opartą o diody LED, drabinę, agregat prądowórczy oraz dokupiliśmy prostownik z rozruchem. Mamy sześć kompletów „nomeksów”, nowe hełmy z Kalisza, radiostacje. Sprzęt jest taki, jaki powinien być, nie narzekamy – odpowiada wiceprezes Michał Osiński.

Skoki z AED

Druhowie nie ograniczają się tylko do działalności strażackiej. Mają dużo pomysłów i wiedzą, jak je realizować. Jednym z ostatnio zrealizowanych było zainstalowanie w centrum wsi Skoki ogólnodostępnego defibrylatora. – W Skokach i Borowej mieszka około ośmiuset osób. Były w ostatnich latach przypadki zaszlabień, z czego dwie osoby mimo reanimacji zmarły. Wówczas pojawił się pomysł zakupu defibrylatora, ale nie było środków na sfinansowanie zakupu. Później na „Biesiadzie Strażackiej” w Górze Puławskiej spotkaliśmy się z przedstawicielami Fundacji „Ratujmy Życie” z Elku, którzy przeprowadzili pokaz z udziałem defibrylatora. Pomysł się odro-

dził. Grupa Azoty – Zakłady Azotowe Puławy oraz Wspólnota Gruntowa Wsi Skoki wsparły nas finansowo i dzięki pomocy wspomnianej Fundacji mamy defibrylator. Zainstalowany został w centrum wsi, jest monitorowany. To na pewno pierwszy zewnętrzny defibrylator w powiecie – mówi prezes. W siedzibie OSP fundacja przeprowadziła też szkolenie z jego obsługi dla mieszkańców.

Strażacy dbają też o rozrywkę dla licznych mieszkańców i od 2010 roku orga-



Przedstawiciele zarządu OSP Skoki-Borowa i członkowie MDP

nie stoi w nim star 244 z 1984 roku. Do OSP należy trzydzieści pięć osób, z czego dwanaście ma uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Strażacy oprócz szkoleń podstawowych mają ukończone kursy ratownictwa technicznego, kierowców i dowódców.

Podnieść poziom

Druhowie z OSP Skoki-Borowa dysponowani są głównie do gaszenia pożarów obsza-

dyżurny ze stanowiska kierowania komendy powiatowej PSP dzwoni do mnie, a ja telefonem komórkowym uruchamiam syrenę na dachu remizy i w ciągu trzech minut jesteśmy w stanie wyruszyć z pomocą – mówi Marek Teper, który od czterech lat jest prezesem OSP Skoki-Borowa. Na moją uwagę, że wśród druhów nie ma ani jednego po kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy, odpowiada, że to się wkrótce diametralnie zmieni. – Przygotowujemy właśnie projekt szkole-



Skrzynka z defibrylatorem AED zainstalowana w centrum miejscowości Skoki

darz, chcą zorganizować nowe, jak chociażby „Pierwszy Nadwieprzański Plener Rzeźbiarski”. Ma on potrwać pięć dni i zgromadzić reprezentantów wszystkich gmin leżących nad rzeką Wieprz. Drewniane rzeźby około dwumetrowej wielkości miałyby na koniec uatrakcyjnić wieś Skoki. – Gdy już te rzeźby staną, to chcielibyśmy dorożyć drewniane drogowskazy, które zmieniąby wizerunek wsi na bardziej atrakcyjny turystycznie – mówi prezes Teper. Plener miałby się odbyć w czerwcu pod warunkiem, że zyska finansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Koszt projektu to około 20 tys. zł.

Jeszcze bardziej ambitny jest projekt, który obecnie czeka na akceptację i finansowe wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Jest to Konkurs i Festiwal Piosenki Rodzinnej. Nabór zacznie się w kwietniu, a w czerwcu jury oceni zgłoszone nagrania i wyłoni finalistów. Sam dwudniowy festiwal odbyć ma się w sierpniu i spodziewamy się na nim około czterdziestu tysięcy osób. To impreza

330 tys. zł, z czego około 250 tys. stanowiłaby dotacja z ministerstwa. Większość kosztów pochłonie budowa sceny, zapewnienie zasilania w energię elektryczną, ochrona czy sanitariaty.

Wyróżnienie od ministra

A co z bardziej przyziemnymi planami? – Cztery lata temu budynek strażnicy, przy udziale gminy, która kupowała nam materiał, udało się doprowadzić do stanu używalności. Zrobiliśmy ogrodzenie, elewację, ociepliliśmy ściany oraz wymieniliśmy instalację elektryczną. Bardzo chcielibyśmy dokończyć remont, czyli zrobić zaplecze kuchenne i sanitarne. Z tego co wiem, to w budżecie gminy są przewidziane na ten cel pewne środki. Zapewne trzeba będzie jednak znaleźć dodatkowe źródła finansowania. Myślimy, że mamy teren atrakcyjny turystycznie. Można więc organizować spływy kajakowe, pikniki, wieczorki artystyczne, koncerty i recitale, które mogłyby być źródłem niewielkich dochodów – opowiada prezes Teper.

Działalność społeczna OSP Skoki-Borowa została zauważona i w listopadzie 2013 roku druhowie otrzymali wyróżnienie ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Strażacy zostali docenieni między innymi za wkład i zaangażowanie w aktywowanie społeczności lokalnej oraz organizowanie imprez kulturalnych i integracyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. Oby tak dalej i aby udało się zrealizować wszystkie plany aktywnych strażaków.

PAWEŁ POLIMIRSKI

Fot. archiwum OSP Skoki-Borowa

nizują festyn „Skoki, czyli tam gdzie Wieprz do Wisły wpada”. – Jest to sposób na to, aby osoby mieszkające obecnie poza granicami wsi, a nawet kraju, przyjechały w rodzinne strony. Jest duża scena, występują zespoły lokalne, a zabawa trwa do rana. Można popływać motorówką po rzece Wieprz – opowiada Marek Teper i dodaje, że w ubiegłym roku w imprezie wzięło udział około sześciu tysięcy osób. – W 2014 roku wymyśliliśmy bieg przełajowy „Skoki po zdrowie”, który rok później przerodził się w imprezę o „Puchar Prezesa Mostostalu”. Zawodnicy pokonują wybraną trasę biegową: o długości 5 lub 10 kilometrów oraz rajd rowerowy na trasie 20 kilometrów – dodaje wiceprezes Osiński. Ochotnicy organizują też mniejsze imprezy w strażnicy, jak spotkania mikołajkowe dla najmłodszych, zabawy noworoczne czy spotkania z okazji Dnia Kobiet, podczas których odbywają się występy kabaretowe, czy kursy nordick walking. Obowiązkowo panie otrzymują też róże.

Ambitne plany

Na rok 2016 druhowie z OSP Skoki-Borowa mają bardzo ambitne plany. Poza imprezami, które już wpisały się w kalen-

o zasięgu ogólnopolskim, w projekt zaangażowane mają być Telewizja Polska S.A. i Polskie Radio S.A. z Korneliuszem Pacudą na czele, który ma być dyrektorem artystycznym konkursu. On jest też autorem części merytorycznej projektu – opowiada prezes OSP Skoki-Borowa. Budżet imprezy wynosi około



Występ zespołu „Cyganeria” z Góry Puławskiej podczas V Festynu „Skoki – tam gdzie Wieprz do Wisły wpada”